

Niebezpieczne następstwa „zimnej wojny“

(Dokończenie ze str. 1)

cie USA twierdzenie, jakoby traktat pokojowy z NRD „nie miał żadnej mocy z punktu widzenia prawa międzynarodowego” nie zdola wywrzeć żadnego wpływu na stanowisko ZSRR i innych państw milują

Oburzenie w Zagłębiu Moselle

Katastrofa w kopalni w Saint - Fantaine, w której zginęło 7 górników, wywołała głębokie oburzenie w całym Zagłębiu Moselle. Górnicy tej kopalni ogłosili strajk dla poparcia żądań zwiększenia bezpieczeństwa pracy, polepszenia jej warunków i podwyżki płac. Do 2.500 strajkujących górników dołączyli się w czwartek górnicy z Merlebach. Akcja górników rozszerza się. W całym departamencie Moselle mnożą się demonstracje. Strajk wisi w powietrzu.

W piątek po południu w Merlebach doszło do gwałtownych manifestacji górników przed biurami dyrekcji. PAP

Po doświadczeniach Bizerty

Jak donoszą z Bamako, w wyniku stanowczego żądania władz Republiki Mali, wojska francuskie opuściły lotniczą bazę wojskową w Gao na terytorium Mali.

Gdy we wrześniu ubiegłego roku Republika Mali uzyskała niepodległość, na jej obszarze znajdowały się cztery francuskie bazy wojskowe. Władze Mali wystąpiły z oficjalnym żądaniem likwidacji tych baz. W czerwcu br. Francja musiała zlikwidować bazę wojskową w Caty, a wkrótce potem bazę lotniczą w Tessaly. Tylko baza wojskowa w Bamako znajduje się nadal w ręku Francuzów. (PAP)

Największy budżet

Senat Amerykański zatwierdził w piątek budżet wojskowy USA w wysokości 46 miliardów 848 milionów dolarów. Jest to największy budżet wojskowy USA w czasie pokoju. Mieści się w nim dodatkowe 3,5 miliarda dolarów, o które zwrócili się prezydent Kennedy w swym niedawnym orędziu do kongresu. (PAP)



PIĘĆ MINUT BEZ KŁAMSTWA

Okres poprzedzający wybory do zachodniemieckiego parlamentu, które wyznaczono na 17 września br., sprzyja szczególnie ujawnianiu opinii o przeciwnikach politycznych. W czasie jednego z ostatnich przemówień burmistrz Berlina zachodniego Willy Brandt z SPD oświadczył, że kanclerz Adenauer i jego pomocnicy okazali się „wicherzycielami i dekokownikami”.

SCHRONY W GARAŻACH

Z inicjatywą federalnego związku obrony przeciwlotniczej w NRF garaże podziemne mają być budowane w ten sposób, by mogły posłużyć do schronienia. Związek otrzymał pismo bońskiego ministra komunikacji Seeboma w którym ten zalecił, by takie garaże budowano w pobliżu węzłów komunikacyjnych.

WZROST CZYNŚZÓW

Na mocy uchwały podjętej przez senat zachodniego Berlina, z dniem 1 stycznia 1962 r. wzrosną o 4 proc. czynsze dzierżawne ponad 100.000 mieszkań znajdujących się w tej części miasta. Podwyżka objęta zostaną wszystkie mieszkania znajdujące się w domach zbudowanych między 1 kwietnia 1924 a 31 marca 1937 r. Wzrosną również o 25 proc. opłaty za świadczenia (woda, wywóz śmieci, zamiatanie ulicy itp.), którymi właściciele nieruchomości mają prawo obciążyć lokatorów. (ZAP)

cych pokój, które stanowiąc postanowiły położyć kres niebezpiecznej zwole w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rząd USA nie może przeszkodzić zawarciu traktatu pokojowego z NRD.

„Taki traktat — głosi nota — będzie zawarty, jeśli tylko Stany Zjednoczone i inne mocarstwa zachodnie nie przestaną sprzeciwiać się rozwiązaniu kwestii traktatu pokojowego na zasadzie porozumienia”.

Rząd radziecki oświadcza, że „na zawarcie traktatu pokojowego bez udziału mocarstw zachodnich zdecydować się niechętnie”. Powitałby on ze szczerym zadowoleniem zmianę stanowiska tych państw w kierunku wspólnych z Związkiem Radzieckim konstruktywnych posunięć w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Rząd USA ani razu w ciągu 15 lat nie proponował, aby przystąpić do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami i nawet unikał wypowiedzenia się na temat postanowień, jakie jego zdaniem, powinny znaleźć wyraz w traktacie pokojowym.

Rząd radziecki oświadcza, że rząd USA wyrządza kłopoty przysługę narodom, kiedy stara się w swej nocy przedstawić sprawę tak, jak gdyby brak traktatu pokojowego z Niemcami nie pociągał za sobą realnego niebezpieczeństwa. „Do jakich granic zakłamania można się w związku z tym posunąć” — stwierdza nota radziecka — dowodzi zawarte w nocie amerykańskiej twierdzenie, jakoby pokojowi zagrażał nie brak traktatu pokojowego, lecz to, że Związek Radziecki zgłosił propozycję o konieczności jego zawarcia”.

W nocie radzieckiej stwierdza się, że „zobowiązania” w stosunku do Zachodniego Berlina, na które powołuje się rząd USA, zrodziły się nie we wspólnej walce narodów ZSRR, USA i innych

Izba Gmin jeszcze się waha

Wstrzymanie się 21 posłów konserwatywnych od głosowania w Izbie Gmin nad wnioskiem upoważniającym rząd do wszczęcia rokowań na temat ewentualnego przystąpienia W. Brytanii do wspólnego rynku oraz negatywne stanowisko jednego posła konserwatywnego — to zjawisko zasługujące na bliższą uwagę.

W Izbie Gmin nie ma tak wielu zasadniczych przeciwników bliższego związania się W. Brytanii z Europą Zachodnią, jakby to wynikało ze stanowiska dużego odłamu brytyjskiej opinii publicznej. Wielu natomiast posłów — również i konserwatywnych — ma poważne wątpliwości czy Macmillan, stawiając na kartę całą swą karierę, nie będzie próbował przeforsować przyłączenia się W. Brytanii do „szóstki” za wszelką cenę, nawet gdyby krok taki oznaczał poważne ograniczenie suwerenności brytyjskiej, rozpad Commonwealtu i znaczne straty dla brytyjskiego rolnictwa.

Poglądy Labour Party w tej sprawie również nie są jednolite. Dlatego wstrzymała się ona obecnie od głosowania, nie jest wykluczone, że w parlamencie brytyjskim może utworzyć się większość, która nie dopuści do kapitulacji Londynu wobec Bonn i Paryża.

Polowanie na czarownice w Anglii

„Daily Worker” opublikował oświadczenie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii w związku z listem wystosowanym przez zastępcę sekretarza generalnego partii labourystowskiej, Williamsa, do kierownictwa związku zawodowego elektryków.

List zawiera groźbę, że związek ten zostanie usunięty z partii labourystowskiej pod pretekstem, że jest „kontrolowany przez komunistów”.

Biuro polityczne wzywa wszystkich członków partii labourystowskiej, by potępili zdecydowanie to haniebne „polowanie na czarownice” i podkreśla, że prawnicze kierownictwo partii labourystowskiej nie zdola w żadnym wypadku udowodnić, że polityka związku zawodowego elektryków nie odzwierciedla woli jego członków.

państw przeciwko Niemcom hitlerowski, lecz stanowią następstwo „zimnej wojny” narzuconej narodom.

Rząd radziecki oświadcza, że oświadcza:

proponujemy zawarcie pokoju i traktatu pokojowego z Niemcami. Jeżeli to czy inne mocarstwo podejmie akcję, która by pociągnęła za sobą niebezpieczne następstwa, to nie będzie to Związek Radziecki. A konsekwencje niebezpiecznych dla pokoju następstw poniosą ci — którzy zdecydowali się ponownie na zimną wojnę.

Noty rządu ZSRR do rządów W. Brytanii i Francji zawierają te same tezy co nota do rządu USA.

„Dziwna jest — głosi nota — polityka rządu brytyjskiego udostępniającego terytorium W. Brytanii dla baz wojskowych tych samych militarystów niemieckich, którzy nie tak dawno zwrócili z ziemi Coventry i barbarzyńsko bombardowali Londyn”.

„Trudno uwierzyć — czytamy m. in. w nocie radzieckiej do rządu francuskiego — aby Francuzów nie niepokoiła sytuacja powstała w centrum Europy, a prowadząca do tego, że u boku Francji Niemcy Zachodnie przekształcają się w ognisko militarystyki, że uformowała się tam armia z byłymi hitlerowskimi generałami na czele”.

Nie można budować polityki na oszukiwaniu narodów

Memorandum ZSRR do rządu NRF

W swym memorandum do rządu NRF w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, rząd radziecki ponownie stwierdza, iż „wolałoby, aby wszystkie zainteresowane strony doszły do porozumienia w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami”. Rząd ZSRR oświadcza, że podpisze traktat pokojowy tylko z NRD jedynie w wypadku, jeśli nie uda się osiągnąć takiego porozumienia.

W memorandum podkreśla się, iż sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania na jego podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim „powinna być tak, czy inaczej rozwiązana w ciągu tego roku”.

Rząd radziecki uważa memorandum rządu NRF „za jeszcze jeden przykład jego nierealistycznej polityki i zdecydowanego zamiaru sprzeciwienia się każdemu uregulowaniu sytuacji, które mogłoby doprowadzić do umocnienia pokoju w Europie. Zarówno z tonu, jak i treści tego memorandum wynika, iż rząd federalny nie chce przyczynić się do takiego uregulowania sytuacji”.

W memorandum radzieckim podkreśla się, że twierdzenie rządu NRF, jakoby zawarcie traktatu pokojowego mogło nastąpić tylko po utworzeniu jednego państwa niemieckiego i jednego rządu reprezentującego całe Niemcy

Irak nieustępliwy w sporze o Kuwejt

Z okazji rozpoczęcia budowy fabryki cementu w Bagdadzie generał Kassem wygłosił przemówienie, w którym ponowił swe żądania wobec Kuwejtu. Nie zgodzimy się na żaden kompromis — powiedział Kassem — nie zrezygnujemy z naszych praw, nie możemy tolerować obecnej sytuacji.

Prasa Iraku poparła w swych artykułach stanowisko zajęte przez Kassema. Natomiast dzienniki północnej prowincji Zjednoczonej Republiki Arabskiej odniosły się krytycznie do tej wypowiedzi.

10-lecie Republiki Dziecięcej Podgrodzie

Przed 10 laty do Podgrodzia nad Zalewem Szczecińskim przyjechała pierwsza grupa dzieci. Od tamtego roku miasteczko to rozbrzmiewało w sezonie letnim śpiewami i okrzykami młodych czasowiczów. Własna kolejka, własna milicja w mundurach, własna poczta, wreszcie własny samorząd — to atrakcje dziecięcej republiki.

W Podgrodziu spędzają wczasy również dzieci z zagranicy. Gościł tu pionierzy z ZSRR i Czechosłowacji oraz młodzie Polacy z krajów zachodnich. Łącznie w ciągu 10 lat odpocząło tu ponad 20 tys. chłopców i dziewcząt. PAP

K. Paustowski przyjechał do Polski

Na zaproszenie Związku Literatów Polskich — przyjechał do Warszawy wybitny pisarz radziecki, autor „Dalekich lat” i „Kolchidy” — Konstanty Paustowski, któremu w podróży towarzyszą żona i córka.

Na dworcu gdańskim gościa radzieckiego witali przedstawiciele ZLP z prezesem Jarosławem Iwaszkiewiczem. Obecni byli też przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie.

— Jestem w Polsce po raz trzeci — powiedział pisarz przedstawicielowi PAP bezpośrednio po przybyciu do Warszawy — byłem w naszym kraju jako mały chłopiec wraz z babką, zresztą Polką z pochodzenia. Drugi raz gościłem w Lublinie i Krakowie jako student — sanitariusz w roku 1915. Mam też wielu przyjaciół w Polsce. W czasie miesięcznego pobytu w Polsce chciałbym nie tylko dokładnie zwiedzić wasz piękny kraj, ale również odnowić wiele starych znajomości.

PAP

port. port. port.

Szkolenie młodzieży głównym zadaniem zielonych hokeistów

Zieloni hokeiści nie próżnowali w okresie letnim. Główną uwagę poświęcił Polski Związek Hokeja na Trawie dalszemu szkoleniu młodych kadr, przede wszystkim na grupowaniach na Wybrzeżu w Oliwie i we Wrocławiu. Około 200 młodych, utalentowanych entuzjastów tej dyscypliny znalazło się na wymienionych grupowaniach. Wielu z nich wystąpi obecnie w mistrzostwach II, a także I ligi państwowej.

Trener S. Paczkowski wrócił przed kilku dniami do Poznania. Powiedział nam, że na grupowaniach tych wytypowano wielu obiecujących hokeistów, z których niejedną na pewno zasili nasze reprezentacyjne zespoły młodzieżowe i seniorów. Jak wiadomo — PZHT postanowił wybitnie odmłodnić kadrę narodową. Nie znaczy to jednak, by zrezygnowano z usług starych, rutynowanych i zasłużonych zawodników. Niejedną na swoim koncie prawie po pięćdziesiąt rozgrywek w barwach narodowych.

Rozmówca informuje, że sezon tegoroczny nie będzie specjalnie bogaty. Czekajemy tylko jedno oficjalne, międzypaństwowe spotkanie z NRD w Niemczech w październiku. Miejsce meczu nie jest jeszcze wiadome. Do trzech spotkań z drużyną London, Indians w Pabianicach (3 września), w Poznaniu (5 IX) i w Złotowie (8 IX) wystawimy każdorazowo inną drużynę. Mecz w Złotowie PZHT organizuje na życzenie tamtejszych szkół, z których wszystkie pragną założyć u siebie sekcję hokeja na trawie.

Dużo spodziewamy się również po turnieju miast, którego organizatorem jest Okręg Poznański. W zawodach tych zobaczymy młodzieżowe zespoły: Pragi, Bukaresztu, Lipska i Poznania.

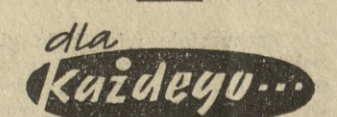
Pojedynki tych zespołów odbędą się w czasie od 8-13 br. przypuszczalnie w Gnieźnie, Jarocinie, Wrześni i Poznaniu. Na tym wyczerpie się tegoroczny program spotkań międzynarodowych. Zainteresowanie miłośników hokeja skupi się na pewno na meczach o mistrzostwo I i II ligi, które potrwają do późnej jesieni.

— Tak wiele się mówi o wyjeździe do USA? Jak się istotnie przedstawia sprawa — zapytaliśmy trenera Paczkowskiego.

— Wiele korespondowaliśmy.

Remis po pierwszym dniu

W piątek rozpoczęło się w Mediolanie finałowe spotkanie strefy europejskiej Pucharu Davisa pomiędzy Włochami i Szwecją. Po pierwszym dniu meczu wynik jest remisowy 1:1. Włosi zdobyli punkt dzięki zwycięstwu Gardini nad Ulf Schmidtem — 6:4, 4:6, 1:6, 6:3, 6:1. Punkt dla Szwecji uzyskał Lundqvist zwyciężając Pietrangeli — 6:2, 7:5, 1:6, 6:4. PAP



● Polski Związek Bokserski wszczął starania w celu sprowadzenia w pierwszej połowie listopada br. bokserskiej, amatorskiej reprezentacji USA do Polski i rozegrania meczu międzypaństwowego. Bokserszy USA mają poprzednio rozegrać mecz z Irlandią.

● Lekkoatleci węgierscy zamierzają jeszcze w ciągu tego sezonu zaatakować rekord świata w sztafecie 4 x 1.500 m. Rekord należy obecnie do Francji i wynosi — 15.04,2.

● 23 państw ma uczestniczyć w przyszłorocznym Wyścigu Pokoju, którego trasą prowadzić będzie również przez Wielkopolskę. Kolarze przybędą do Poznania z Wrocławia (15 V) i nazajutrz wystartują do Bydgoszczy.

Dziś Old boy'e Warty-San

Na boisku RKS San przy ul. Oboźnej (przy b. Arenie) odbędzie się o godz. 18.30 mecz piłkarski, w którym drużyna Old-boy'ów Warty spotka się z B-klasowym zespołem Sanu. (x)

Chęci rozegrania spotkań były bardzo realne po obu stronach. Niestety, ze względu na znaczne koszty finansowe, do realizacji tych zamierzeń w najbliższych miesiącach na pewno nie dojdzie.

— Musimy się ograniczyć do pojedynków z najbliższymi zespołami zagranicznymi i w ten sposób umożliwić naszym przyszłym olimpijczykom najstaranniejsze przygotowanie. Sprawa ewentualnego naszego startu na Igrzyskach Olimpijskich w Azji zależeć będzie od odpowiedniego zaawansowania reprezentantów kadry narodowej. (tp)

Szlakiem Puszczy Nadnoteckiej

Poznański Okręgowy Związek Kolarski — Komisja Turystyki organizuje wycieczkę kolarską dla wszystkich posiadaczy rowerów na trasie: Poznań, Szamotuły, Ostrów, Wronki, Ostroróg, Pniewy, Poznań. Wycieczka odbędzie się w dniach 5 i 6 br. Zbiórka uczestników 5 br. o godzinie 16 przed Ratuszem na Starym Ryńku. Punktów na OTK 30. W razie deszczu, wycieczka nie odbędzie się. (b)

Nieźmiernie trudny rajd samochodowy

Do najcięższych odcinków trasy, 2 etapu XXI Międzynarodowego Rajdu Samochodowego ze startem i metą w Krakowie, należały: odcinek jazdy obserwowanej na serpentynach w okolicach Ojcowa, próba hamowania w Lublinie oraz nocna próba regularności jazdy.

Na odcinku jazdy obserwowanej w okolicach Ojcowa najlepszy czas uzyskała załoga niemiecko-fińska Boehringer — Altonen przed Szwedem Andersonem i Zasadą (Polska).

W próbie hamowania w Lublinie najlepszy wynik uzyskała załoga NRF Hecker — Muenchow przed Andersonem (Szwecja) oraz załogami angielską: Asile Turney i niemiecko-fińską Boehringer — Altonen.

Na drugim etapie na skutek defektów wzdłuż wypadków wycofali się z Rajdu dalsze 4 samochody, a wśród nich „Volvo” prowadzony przez Szweda Oestmana.

Puchar Galea

W Vichy rozpoczęły się finały Pucharu Galea, w których startują młodzieżowe reprezentacje tenisowe Włoch, Francji, Hiszpanii i Belgii. Po pierwszym dniu wyniki są następujące: Włochy — Francja 1:1, Hiszpania — Belgia 1:1.

Druga porażka kubańskich koszykarzy

Rewanżowe spotkanie w koszykówce mężczyzn rozegrane 4 br. między akademicką reprezentacją Kuby i młodzieżową reprezentacją Polski zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny polskiej 48:43 (35:21).

Sprawa Kasprzyka na wokandzie PZB

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego po otrzymaniu wiadomości o chuligańskim wybrzydzeniu Mariana Kasprzyka postanowił zażądać od władz państwowych, by w sprawie przestępstwa dokonanego przez Kasprzyka w ciągu dziesięciu dni. Wnioski komisji będą podstawą do podjęcia dalszych decyzji. (b)



15 dni w Czechosłowacji

Skoda – Moser
– Jablonex

Jakieś 100 kilometrów od Pragi leży Mlada Boleslav, znane przede wszystkim z fabryki samochodów Skoda. Tu na taśmach rodzą się: „Octavie”, „Octavie - Super”, „Felicie”, „Touring - Sporty” (z silnikami „Felicii”), a także samochodziki towarowe i sanitarki...

Kiedy zbliżaliśmy się do miasta, uderzył mnie na szczelnie ogromny ruch nowych samochodów. Potem dowiedziałem się, że są to próbne jazdy, po których następuje ostateczna kontrola i — wóz jest gotowy. Po przekroczeniu bram zakładu niespodzianka: pierwsza napotkana Octavia ma na szybie kartkę z napisem: „Export Polsko”. Tu z Mlada Boleslav wyruszają wozy do 64 krajów świata — 65 proc. całej produkcji zakładów. To imponuje. Nic dziwnego, że prawie całe olbrzymie zakłady pracują na trzy zmiany.

Ciekawostki? Oto jedna: jeżeli robotnik zatrudniony przy obróbce detali potrzebuje jakichś części, zawsze odpowiedzialni koszyczek (koszyczki są różne), który wędruje po linie do magazynu; tam magazynier po kształcie koszyczka orientuje się, kto czego potrzebuje, ładuje odpowiedni surowiec, który drogą określoną po chwili znajduje się przy warsztacie zamawiającego. Nie ma chodzenia, czekania, tracenia cennego czasu.

Teraz już Czytelniku uwierz, że w styczniu 1961 roku produkowano tu samych tylko „Octavii” 146 sztuk dziennie, w lutym 172 sztuki, w marcu 174, a w kwietniu 168 sztuk. Jeszcze ciekawsza jest odpowiedź na pytanie: ile robotogodzin potrzeba na wyprodukowanie jednej Octavii? W styczniu 156 godzin, w lutym i w marcu 153 godziny, a w kwietniu 149 godzin. Dla naszego młodego jeszcze przemysłu samochodowego jest to na razie nieosiągalne, ale nie chybja nie przeszkadza, żeby się uczyć właśnie w Czechosłowacji. Uczyć się produkcji, a także handlu zagranicznego i reklamy.

Karlový Vary

Nie wiedziałem, że królewskie (bez żadnej przenośni!) kryształowe zastawy ze słynnego szkła mozerowskiego wyrabia się właśnie w Karlových Varach. Oficjalna nazwa fabryki brzmi Narodní Podnik Karlovarské Sklo „Moser”.

Niegdys, jeszcze na długo przed I wojną światową, dr Rudolf Moser z braćmi Gustawem i Ludwikiem oraz synami założyli słynną na cały świat fabrykę produkującą kryształ, które, prawdę mówiąc, są bezkonkurencyjne nie tyle może jeśli idzie o gatunek kryształów, ile o metodę obsługi klientów. Metoda polega na tym, że wzory wszystkich zamówionych zastaw (przeważnie są to kieliszki, kielichy, puchary) pozostają w fabryce i na każde życzenie klientów wysyła im się dodatkowe ilości poszczególnych sztuk do kompletów.

A klienci to niezwykli. W przyfabrycznym muzeum oglądałem wzory opatrzone w kartki z nazwiskami odbiorców. Oto na chybił traf wybrane osobistości: Franciszek Józef cesarz Austro-Węgier, niemiecki cesarz Wilhelm, włoski Wiktor Emanuel, cała plejada ma-

haradów z Haidarabatu, Barmy, Odepu, Rampuru, Tripury itd., prezydent Guatemali, rząd turecki, J. Stalin, Haakon — król norweski, Edward VII — angielski, Zogu — król albański, J. Piłsudski, Elżbieta angielska. Karol rumuński, komplet ofiarowany Gagarinowi, komplet z okazji 800-lecia Moskwy...

Kawał historii pisanej dostawami do wielu osobistości, które odgrywały lub odgrywały nadal jakże biegunowo różne role!

W tymże muzeum znajduje się list od papieża Piusa XI oraz akt dający Moserowi tytuł „nadwornego fabrykanta szkła Jego Wysokości Króla Anglii”.

Wszystkie dobre tradycje handlowe kultywuje socjalistyczna fabryka w Karlových Varach, starając się jak najsumienniejszym zrealizować każde życzenie swej ekskluzywnej klienteli, stanowiącej nie jedną, lecz bardzo poważną grupę odbiorców, znakomicie pomagającą rozprzestrzenianiu chwały i sławy mozerowskiego szkła „Made in Czechoslovakia”. Każda reklama, która przysparza narodowego majątku, jest dobra, i chyba słuszną.

„Jablonex“

4 kilometry przed miastem stoi przy szosie ogromna kolorowa plansza z napisem: „Witajcie w Jabloncu-miasto biżuterii”. Nazwa Jablonex to coś w rodzaju naszych central Melexportu, Animexu, czy Rolimpexu. Oznacza centralę handlu zagranicznego biżuterii. W tej centrali dowiedziałem się, że setka większych i mniejszych zakładów produkcyjnych w Jabloncu wytwarza 200.000 wzorów biżuterii, wzbogacając każdego roku swój asortyment o 15—20 tysięcy nowych!

Tradycje eksportowe czechoskiej biżuterii — najtańszej i najpiękniejszej w świecie — liczą sobie 175 lat, a w 1960 roku wysłano do 112 krajów 125 milionów sztuk gotowej biżuterii i 4000 ton (!) różnych prefabrykatów, przeważnie

szluczkowych kamieni i pereł. Nie mówię już o guzikach, których tysiące gatunków można obejrzeć i zamówić we wzorcowi Jablonexu. W tym kilkudziesięciotysięcznym mieście przeszło 4 tysiące pracuje w fabrykach biżuterii, a dwa razy tyle chałupników robi dla zakładów mniej skomplikowane wzory. W Jabloncu są też 2 szkoły przemysłowo-zawodowe, kształcące przyszłych wytwórców biżuterii i jedna jubilerska. W szkołach tych kształcą się około 600 uczniów. Na wszystkich z niecierpliwością czekają fabryki, które — jak głoszą nie bez słusznej dumy reklamowe plansze na tramwajach — „Zdobą kobiety całego świata”.

W tej samochwale nie ma cienia przesady. Biżuteria z Jablonca wędruje do Afryki, Ameryki, całej Europy. Jablonex utrzymuje kontakty z paryskimi domami mody, nie żałuje pieniędzy na kosztowne reklamy w najlepszych czasopiśmie i najbardziej wziętych magazynach świata. Ponieważ bardzo tu sobie cenią polskich grafików, chcą zamówić u nich prospekty reklamowe. Ale to nie wszystko — słuchajcie pani! Jeszcze w tym roku Jablonex otworzy w stolicy za pośrednictwem naszego „Jubilera” sklep fabryczny. Już widzę, jakie będzie miał powodzenie. To też jest sztuka reklamy, bo moje piękne rodzaczki umieją bardzo elegancko nosić biżuterię z Jablonca. Robią to na pewno z większą elegancją niż panie w Czechosłowacji. Ale tam się robi taka biżuterię. Jest czego zazdrościć.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Mieszanka
TURYSTYCZNA

„WAWEL-TOURIST“

Krakowskie Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Turystycznego, które mieści się przy placu Wiosny Ludów 3, powołane zostało do życia uchwałą Miejskiej Rady Narodowej. Przedsiębiorstwo „Wawel-Tourist” opiera swą działalność na współpracy z siedmioma przedsiębiorstwami podobnego typu istniejącymi w miastach wojewódzkich.

W tej chwili „Wawel-Tourist” dysponuje już bazą noclegową sięgającą 1000 miejsc na terenie Krakowa oraz dysponuje pokazną sumą 240 miejsc w dwu hotelach miejskich.

RAJD DO ZŁOTORYI

W bieżącym roku przypada 750-lecie Złotoryi — miasta powiatowego na Dolnym Śląsku. Jedną z imprez z tej okazji będzie II Ogólnopolski Zlot Turystyczny Tysiąclecia. Na zlot przybędą do Złotoryi uczestnicy rajdu pieszo, młodzieżowych obozów wędrownych, plakietowego zjazdu motorowego i rajdu kolarskiego. Przewiduje się około 3 tys. turystów.

Piekarnie „od kuchni“ (2)

Ach te inwestycje!

Trwająca w całym kraju akcja rewizji założeń inwestycyjnych przyniosła do tej pory około 5 mld. zł oszczędności. Brak jeszcze 10 mld. do zaplanowanej sumy. Złożą się na nią złotówki wygospodarowane przez poszczególne instytucje.

Nakłady na inwestycje w piekarnictwie podniesiono z przewidzianych w bieżącej 5-letce 150 mln. zł na 337 mln. zł, uznając tym samym potrzebę modernizacji i przebudowy tego przemysłu. Pieniądze te winny też być wykorzystane zgodnie z zasadami ekonomiki i gospodarności.

Nie zrealizowane
projekty

W roku 1958 największa w Poznaniu piekarnia zaprzestała produkcji. Projektowany remont i budowa nowych, aczkolwiek tradycyjnych ceramicznych pieców miały trwać około 1,5 roku. Wykonano dokumentację, rozpoczęto budowę.

Wówczas okazało się, że projekt jest przestarzały, że taka budowa nie ma sensu, że należy zastosować nowoczesne piece o ruchu ciągłym. Budowę wstrzymano, częściowo rozebrano.

Poczynione już nakłady łącznie z dokumentacją kosztowały około 500 tys. zł. Należy jeszcze doliczyć straty z tytułu nie zrealizowanej inwestycji, nie istniejącej a więc nie produkującej piekarni, która przecież powinna już przynosić zyski.

Nowa dokumentacja nie jest jeszcze definitywnie zakończona. Obiekt stoi nie wykorzystany. Zdolność produkcyjna PZPP z trudem tylko pozwala na zaspokojenie potrzeb konsumentów.

To są pieniądze wyrzucone w błoto.

Technika na wyrost

W dwóch największych piekarniach Poznania zainstalowano doskonale importowane maszyny dzielące ciasto i formujące bułki, tzw. dzielarko-formierki. Wydatność takiego urządzenia wynosi 8000 bułek na godzinę. Tymczasem piece mogą wypieć w tym czasie zaledwie 2000 sztuk. Urządzenie jest

więc wykorzystywane przez około 2 godziny dziennie. Później zaś stoi bezczynnie.

Czy nie należałoby przed sprowadzeniem drogich urządzeń z zagranicy zastanowić się nad potrzebami zakładów? Wiadomo przecież, że większość naszych piekarni to zakłady małe lub zaledwie średnie. Sądząc, że można było do nich sprowadzić odpowiednie maszyny, które byłyby w pełni wykorzystane.

Niekompetencja
kosztuje

W dyrekcji PZPP żalono się, że zamawianie sprzętu i urządzeń z zagranicy odbywa się przeważnie bez udziału przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo często nie zamawia jakieś urządzenie zupełnie „w ciemno”, nie ogładając nawet prospektu danej maszyny. Z utęsknieniem oczekuje się wydania zaopiniowanego prospektu maszyn importowanych.

Niedawno sprowadzono z zagranicy dwie dzielarko-formierki do bułek firmy „Topos”. Okazało się jednak, że maszyny posiadają błąd konstrukcyjny, którego nie da się usunąć. Polimex nie potrafił pomyślnie przeprowadzić reklamacji. Jedną z maszyn stoi do dzisiaj w magazynie przedsiębiorstwa do dyspozycji składnicy zionu.

Podobnie zamówiono poprzez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego mieszankę jednosupową do ciasta. Zapłacono za nią 155 tys. zł. Maszyna ta nie nadaje się do użytku. Podobno jest to urządzenie przystosowane do celów farmaceutycznych (!). Czy i to trzeba będzie przeznaczyć na złom?

Z Włoch sprowadzono kilka palników, które też leżą dotychczas nie wykorzystane, podobno nie przydatne. Po prostu brak do nich opisu technicznego, względnie odpowiedniej instrukcji. Stracone tysiące złotych, stracone urządzenia, gdzieś tu się też zatracił postęp techniczny.

Równocześnie zaś próbuje się robić oszczędności tam, gdzie są one zupełnie nie na miejscu. Znam taki przypadek, że inżynier, który miał zaprojektować nowoczesny zakład piekarniczy, a który miał o takim zakładzie jedynie mgliste pojęcie wybrał się na kartę turystyczną (!) do Czechosłowacji, żeby tam zobaczyć przykład właściwego rozwiązania projektu. Nie wiem jakimi drogami dotarł do Bratysławy, dość, że zobaczył co potrzebował. A przecież „normalny” wyjazd za granicę mniej kosztuje niż złe zaprojektowany obiekt wartości kilku milionów złotych.

Czy nie możemy sami?

Wydaje się paradoksalne, że Polska — kraj rozwijającego się przemysłu, eksportującego za granicę całe urządzenia fabryczne — sprowadza z zagranicy niezbyt przecież chyba skomplikowane maszyny piekarnicze. Czy nie możemy, czy nie potrafimy zrobić ich sami?

Owszem potrafimy i nawet częściowo robimy. Produkowała je pewna fabryka w Pilchycach pod Wrocławiem. Jednak nie mając dostatecznej znajomości potrzeb rozpoczęła produkcję od tych najmniej potrzebnych. Nie było więc zbytu. Robi je dotychczas Przemysł Terenowy w Bydgoszczy. Jednak jak robi? Wprost nie do wiary, podobno jednak produkcję maszyn premiują się tam w zależności od ich ciężaru. Więcej zwraca się więc tam uwagi na możliwie jak największy ciężar maszyn aniżeli na ich jakość.

A piece? Na razie opracowuje się projekty. Zresztą — jak się dowiedziałem — zaczęto już produkować wprawdzie niewielkie, lecz nowoczesne piece w obudowie metalowej. Podobno jednak mają one iść na eksport (!!).

Paradoksy. Trudno tu stwierdzić co jest prawdą, a co tylko plotką. W Poznaniu piekarnie mówią o tych sprawach z goryczą, wierząc że to prawda. Podają fakty. A fakty mają swoją wymowę.

WOJCIECH JAŚKIEWICZ

MAURZY
13 dni Telimenu
KORDA

— Jakie żarty, proszę cioci? O mały figiel świat byłby uboższy o dwie wartościowe jednostki, a tu ciocia opowiada o żartach! — bronił się Skowronek. — Ja nie bohater pływam tylko na własną potrzebę, moje szczęście, że uciepiałem się burty. Sam nalykałem się wody jak koło mylnskie. Prawda, że życie jest piękne?

Coś się tutaj nie zgadzało. Skowronek — jak sam powiedział — służył w marynarce, a więc powinien pływać jak ryba. Tak przynajmniej sądziłem, mimo że ktoś mi opowiadał, iż z tym pływaniem bywa u marynarzy rozmaicie.

— No, panowie, na co czekacie? — rzekł Sztrum. — Ładujcie się, bo chyba nie chcecie płynąć do brzegu.

— Obywatelu dyrektoro, opatrność wzywa pana do zaokrętownia się, bo będzie katar, a na katar medycyna jeszcze niczego nie wymyśliła — powiedział Skowronek.

— Nie pana interes — wyparował Ryssy, ale uchwycił się silniej burty kajaka.

— Interes społeczny! Co by było, gdyby pana zabrakło? Lewa, lewa noga — pomagał mu Skowronek. — Ej, niechże pan mnie nie kopie, to nieładnie... Tak, a teraz szanowny brzuszek, hej ruk!

Płecy Szuplickiej zaczęły nieznacznie podrygiwać. Ryssy omal nie uładował się z wściekłości. Nagłym ruchem zrzucił krawat — ale to było wszystko: opanował się w jednej sekundzie i znów przeobraził w dżentelmena.

Skowronek ucpił się steru i tak ruszyliśmy do przystani.

— Zapomniałem nawet podziękować panu — odezwał się Szuplicki.

— Może będzie okazja do rewanżu? — odparł Sztrum z uśmiechem.

Szuplicki rzucił mu krótkie spojrzenie.

— Złóż protest u kierowniczk. Takie wybryki są niedopuszczalne!

— Ej, daj pan spokój! — mruknął Skowronek.

— Skutek będzie taki, że już nigdy panowie nie dostaną kajaka — rzekł Sztrum.

Przez cały czas tej rozmowy czułem, że na coś czekam. Dziwne uczucie, towarzyszące czasem w podróży, kiedy nowe okoliczności — jakaś sytuacja, miejsce, ludzie — przypominają nieoczekiwane fragmenty przeszłości, wydarzenie, którego byliśmy świadkami, lecz którego w żaden sposób nie potrafimy zrekonstruować. Kiedy uświadomiłem sobie, że słuchałem nie tyle słów, ile głosów, przykładając je do wczorajszej tajemniczej rozmowy w stołówce — napięcie minęło, ustępując miejsca zdumieniu: przecież Ola sprawiała wrażenie, że nie zna nowego wczasowicza! Tymczasem nie ulegało wątpliwości; to właśnie ona rozmawiała z Szuplickim...

Pobiegliśmy do domu. Panie poszły się przebrać, Ryssy i Szuplicki tyknęli aspirynę, Skowronek żałośnie domagał się wódki. I dopiero po godzinie przypomnieliśmy sobie, że kajak Skowronka i Szuplickiego został na jeziorze.

Sztrum podniósł się z fotela.

— Niech pan zaraz wraca, obiad już gotów! — krzyknęła za nim Basia.

Ale Sztrum zjawił się dopiero wtedy, gdy kończyliśmy deser.

— To dziwne — powiedział patrząc na nas zdumionym wzrokiem.

— Co takiego?

— Wyobraźcie sobie państwo, że kajaka nie ma.

— Jak to, nie ma? Przecież został na wodzie.

Sztrum wzruszył ramionami.

— Nie ma go i tyle. Po prostu zniknął.

(c. d. n.)

APEL do sumienia hitlerowców?

Okrucieństwo i bestialstwo wyroków, wydawanych przez sędziów hitlerowskich dopiero wtedy staje się w pełni jaskrawe, gdy dokładnie przestudiujemy się rzekomy materiał dowodowy owych wyroków. Zbadaniem tych materiałów zajęła się Komisja Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, która niedawno obradowała w Berlinie.

Oto na przykład sędzia dr NEUBAUER, jako przewodniczący Sądu Specjalnego w Łodzi (Sondergericht) wydał wyrok skazujący na śmierć dwóch Polaków za to, że ukradli kilka kur oraz niewielką ilość węgla z komórki (sygn. akt sprawy 9 Sd KLS. 20/43 Po V II, 304/43, rozprawa dnia 2 lipca 1943). Ten sam sędzia skazał za kradzież kur i królików na karę śmierci Polkę, podkreślając w motywach wyroku, że oskarżona „przyczyniła nieobliczalne szkody niemieckiemu porządkowi i dlatego jedyną karą — może być kara śmierci” (sygn. akt sprawy 8 Sd KLS. 4/43 — II. 20/43).

Obecnie dr Horst Neubauer pełni funkcję Prezydenta Senatu w Landessozialgericht w Essen.

Narzędzie terroru

Niemieckie sądy były istotnym narzędziem terroru wobec Polaków i zmuszania ich do posłuszeństwa wobec wszelkiego rodzaju niemieckich „przełożonych”, którym Polacy winni byli — zgodnie z koncepcjami hitlerowskimi — niewolnicze posłuszeństwo.

Tak na przykład sędzia KOWALSKI, obecnie prezes Sądu (Landgericht w Essen), skazał na 8 lat obozu koncentracyjnego Polaka, Eugeniusza Grochońskiego, urodzonego 4. 6. 1923 r., za to tylko, że w odpowiedzi na pobicie go łaską przez Niemca — uderzył go gwałtem. W motywach wyroku sąd przyznał, że czynu tego — 19-letni chłopiec dopuścił się w obronie własnej. Niemniej jednak uznano, że działanie w obronie własnej ze strony Polaka bitego przez Niemca może być w najlepszym razie pod stawą do nie wydania wyroku śmierci. Natomiast surowa kara za działanie w obronie własnej przeciwko napastującemu Niemcowi powinna być, zdaniem sądu, dlatego orzeczona, aby „każdy Polak wiedział, iż akt przemocy przeciwko Niemcowi, choćby nie umiundurowanemu, spotka się z surową karą” (sygn. akt sprawy SGI 92/42 — Sondergericht I-Wrocław, dnia 20 marca 1942).

Tenże sędzia Kowalski skazał na 10 lat obozu koncentracyjnego 18-letniego Polaka (Józefa Mikołajczyka, urodzonego 15. 3. 1924) za to, że uderzył chłopaka narodowości niemieckiej w następujących okolicznościach: 17-letni nie umundurowany chłopak z Hitlerjugend (hitlerowska organizacja młodzieżowa) wezwał przechodzącego w Kutnie ulicą robotnika (tj. owego J. Mikołajczyka) do udzielenia pomocy przy transporcie łódki: Polak odmówił, za co wychowanek hitlerowski uderzył go w twarz, Polak odważym się uderzeniem.

Obaj Polacy — jak wynika z akt — w ciągu roku zginęli w Oświęcimiu.

Śmierć za „gwałt”

Swoisty charakter terrorystyczny no-eksterminacyjny miały wyroki skazujące na karę śmierci Polaków za rzekome gwałty popełnione na Niemcach. Tak np. wspomniany sędzia Neubauer skazał na śmierć Polaka za rzekomy gwałt popełniony na Niemce, a tymczasem w samych motywach wyroku sąd stwierdził, że do owego „zabronionego stosunku płciowego” był przez nią namówiony. Sąd niemiecki nie mógł jednakże pogodzić się z myślą, iż Niemka nie

Pod presją międzynarodowej opinii publicznej, władze Niemiec Zachodnich zostały zmuszone do wydania zaleceń oraz przepisów (Ustawa Bundestagu), umożliwiających przedterminowe przejście w stan spoczynku pewnej liczby tzw. Blutrichterów (krwawych sędziów). Rząd zachodniemiecki zwraca się do tych sędziów i prokuratorów, którzy sami poczuwają się do winy, aby dobrowolnie składali podania o wcześniejsze przejście na emeryturę. Pospólniecia te świadczą o tym iż rząd NRF sam przyznał, że nę wywiązał się z ciążących na nim obowiązków oczyszczenia aparatu sprawiedliwości z aktywnych hitlerowców.

przymuszona mogła namawiać jakiegokolwiek Polaka do bliźszego kontaktu, przeto charakteryzuje skazanego jako „chytrego u wodziciela”. A więc w gruncie rzeczy skazano na śmierć człowieka tylko za to, że był Polakiem i „u wodziciela”. W trzy miesiące po wydaniu wyroku śmierci — Polak został stracony (sygn. akt sprawy — 8 Sd. KLS. 11/43 Po V — II 220/43, Sondergericht II w Łodzi, wyrok z dnia 11 maja 1943). Zarówno ten wyrok jak i inne w tego rodzaju sprawach (np. wyrok sędziego Hucklenbreicha pociągniętego w NRF funkcję prezesa Sądu w Wuppertal, a w czasie okupacji sędziego specjalnego sądu wojskowego w Poznaniu) wydane zostały z pogwałceniem elementarnych zasad sztuki prawniczej, w złej wierze, wbrew elementarnym zasadom moralności i poczucia sprawiedliwości.

Polak — nie człowiek

Dalszą charakterystyczną cechą hitlerowskiego wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich jest wyjątkowa pobłażliwość wobec Niemców, którzy dopuścili się przestępstwa wobec Polaków. Np. wspomniany sędzia Neubauer skazał Niemca, który dopuścił się sadyistycznego gwałtu na dwóch nieletnich Polkach na dwa lata więzienia, gdyż za okoliczności łagodzące uznano fakty, że szarabione dziewczęta były Polkami, a sam Hagen ma duże zasługi dla ruchu narodowo-socjalistycznego (wyrok z dnia 21 lipca 1944). Za zabójstwo Polaka pewien Niemiec został skazany na 4 miesiące więzienia, a sąd w motywach podkreślił, iż wyrok skazujący zapadł dlatego, że zabity Polak stanowił wartościową siłę roboczą, a ponadto takie zabójstwo naraża „do pewnego stopnia” na uszczerbek dobre imię Niemca. Jak więc widać, przedmiotem ochrony karnej nie było życie Polaka, lecz Polak jako „instrumentum vocale” („narzędzie mówiące” — rzymskie określenie niewolnika).

Tak więc wspomniane na wstępie zwrócenie się władz NRF do winnych, aby sami dobrowolnie podawali się do dymisji z „zapewnieniem normalnych emerytur” jest w gruncie rzeczy apelem do sumienia tych, którzy — jak to wykazała ich poprzednia działalność — sumienia po prostu nie posiadają.

MIECZYSLAW MANEŁI

PO VIII PLENUM

Ogniwa zarządzania

Nie jest tak, jak sądzą niektórzy; uchwały ostatniego Plenum KC PZPR nie traktują o sprawach porządkowych, organizacyjnych. Siegają one o wiele głębiej. Krótko mówiąc: uchwały Plenum powinny zainteresować każdego obywatela, ponieważ dotyczą całego naszego życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Wkraczają one w problematykę ustrojową, wiążą się z umacnianiem demokratycznego charakteru władzy ludowej, celem uchwał jest rzeczywiste rozszerzenie demokratycznych form zarządzania — m.in. poprzez konsekwentne realizowanie decentralizacji uprawnień i środków z ośrodków wojewódzkich w dół.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu powzięło ostatnio specjalną uchwałę w sprawie programu realizacji wskazań VIII Plenum. Dla wykonania zadań, nakreślonych uchwałą powołano zespół pod przewodnictwem sekretarza PWRN — mgr. Stanisława Cozasia, z którym odbyliśmy ostatnio rozmowę. Oto jej najistotniejsze fragmenty.

— Sądźmy, że realizacja wskazań VIII Plenum powinna doprowadzić do poszerzenia koordynacyjnej roli Prezydium WRN na wszystkie dziedziny naszego życia, a ponadto pogłębić nadzór, instruktaż i kontrolę w stosunku do podległych jednostek?

— Nie tylko. Szczególnie istotną sprawą jest dążenie do podniesienia powiatów i miast do rangi głównych ogniw w zarządzaniu gospodarką. Osobnym problemem jest poszerzenie samodzielności prezydiów rad miast niepowiatowych. Ważną sprawą jest wzmocnienie gromadzkich rad. Chodzi o to, by wyposażać je w kompetencje takie, aby mogły one coraz lepiej oddziaływać na rozwój produkcji rolnej, rozwój usług itp.

— Dla realizacji tych założeń Prezydium WRN przewiduje określone kroki?

— Tak. Wymienia je wspomniana na wstępie uchwała. Otóż podstawowym niejako pociągnięciem będzie przedstawienie Prezydium — najpóźniej z początkiem przyszłego roku — wstępnego projektu planu perspektywicznego. Plan ten ustali główne kierunki rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki i rejonów gospodarczych Poznańskiego. Obejmować będzie okres do roku 1980. Przygotuje go niedawno powstała Wojewódzka Pracownia Planowania Regionalnego, która przeprowadzi w tym celu odpowiednie studia i włączy do swych prac naukowców.

— Podobno Wydział Architektury zobowiązano do przedłożenia jeszcze w tym miesiącu wstępnego programu prac nad planami zagospodarowania terenów wiejskich?

— Istotnie. Na pierwszy ogień idzie powiat Krotoszyński. Chciałem zwrócić uwagę na doniosłą sprawę, jaką stanowi inwestycje. Obecnie Prezydium WRN jeszcze bardziej umacnia swą rolę koordynacyjną, zapewnia sobie wpływ na całkowitą politykę inwestycyjną. Oznacza to, że PWRN będzie interesowało się nie tylko tym na co, ile i jak wydatkuje się pieniądze, lecz również czy przygotowane należyta dokumentację itp.

Uchwała zobowiązała wydziały Prezydium WRN do przeanalizowania swej struktury organizacyjnej...

— Chodzi tu o ustalenie między innymi, jakie zadania i uprawnienia należy przekazać władzom powiatowym (miejskim). Na przykład uważa się, iż związanie liceów ogólnokształcących z budżetem wojewódzkim jest niecelowe; należy je przekazać do budżetu powiatów. Myśli się o tym, by przekazać demy małego dziecka, a także kina. Należy ustalić na przykład jakie kompetencje powinny posiadać prezydium PRN w odniesieniu do przedsiębiorstw i zakładów, podległych zjednoczeniom wojewódzkim. Chciałbym przy okazji zaznaczyć, że

decentralizacja jest u nas często utożsamiana z dekoncentracją. Niejednokrotnie występują tendencje do przejmowania np. betoniarni. Ale zapomina się czasem, że ta betoniarnia może być integralną częścią składową wielopowiatowego przedsiębiorstwa budowlanego, niezbędną dla prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Dlatego nie należy oczekiwać, że prezydium PRN (MRN) zostaną podporządkowane absolutnie wszystkie obiekty przemysłowe.

— Wydaje się, iż doniosłą sprawą jest ściśle określenie kompetencji prezydiów PRN (MRN), by w tej dziedzinie panowała absolutna jasność...

— Rzeczywiście, ma to kapitalne znaczenie. Przykład: przedsiębiorstwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego podlegają powiatom. Natomiast przedsiębiorstwa, zrzeszone w Zjednoczeniu Przemysłu Rolno-Spożywczego i Młynarskiego spod kompetencji władz powiatowych były wyłączone. Idźmy dalej: PGR-y naszym zdaniem powinny podlegać Wydziałowi Rolnictwa PWRN, co też u nas wprowadziliśmy. Lecz zgodnie z wskazaniami władz centralnych podlegają one bezpośrednio Prezydium, co jest swego rodzaju paradoksem. Istnieje pilna potrzeba rozgraniczenia zakresu działania wydziałów i zjednoczeń a także dalszego usprawnienia organizacji pracy biurowej w aparacie rad.

— W oparciu o opracowaną przez Prezydium WRN instrukcję kancela-

ryną i Kodeks Postępowania Administracyjnego?

— Właśnie. Wykorzystamy także w tym celu uwagi, zgłoszone do stosowanej już w urzędzie WRN instrukcji kancelaryjnej, a przede wszystkim ujednolimy metody pracy biurowej w terenie. Dla usprawnienia działalności aparatu rad a także dla wygospodarowania odpowiedniej liczby kwalifikowanych ludzi oraz etatów. Przewidziane jest na przykład połączenie wydziałów Budownictwa i Architektury.

— Mówi się ponadto o przewidywanym połączeniu wydziałów Przemysłu i Handlu?

— Te i inne jeszcze propozycje wymagają rzetelnego przemyślenia. Podobnie jak tworzenie wspólnych wydziałów dla Poznania i województwa. Niedawno utworzono wspólny Wydział Wyznań dla Wielkopolski i jej stolicy. Rozważać należałoby naszym zdaniem powołanie wspólnych wydziałów Kultury, Zdrowia, sekretariatu Kultury Fizycznej, a także Rolnictwa. Decyzje w tej sprawie mają być powzięte do końca sierpnia.

— Czy przewidziane w uchwale PWRN powiatowe zarządy inwestycji powstaną przy każdym prezydium PRN?

— Nie. Jedynie w tych powiatach, gdzie wielkość realizowanych inwestycji uzasadnia taką konieczność, a więc na przykład w Koninie, Kaliszu, Ostrowie. Poza tym proponuje się utworzenie w większości powiatów zarządów dróg lokalnych, których zadaniem będzie ujęcie w organizacyjne ramy gospodarki na drogach wiejskich.

Rozmawiał:

PIOTR ŻYCKI

„Akcja 400” — po miesiącu

„Akcja 400” — inicjatywa dziesięciotysięcznej załogi budującej kombinat w Turoszowie znana już jest szeroko w całym kraju. Hasło przyspieszenia budowy elektrowni i kopalni „Turów” zostało podjęte przez dziesiątki zakładów przemysłowych, dostarczających dla kombinatu najrozsobniejszych maszyn, urządzeń, narzędzi itp.

Według pierwotnych założeń pierwszy turbozespół „Turów” o mocy 200 MW miał rozpocząć pracę pod koniec przyszłego roku, a drugi tej samej wielkości w połowie roku 1963. Chociaż terminy te były dosyć wyrzucane, budowniczość kombinatu zaczęła zastanawiać się nad możliwością wcześniejszego oddania do eksploatacji pierwszych turbozespołów. Myśl ta została podjęta w troskę o dalszy rozwój całego przemysłu. Nasz przemysł energetyczny boryka się bowiem obecnie z dużymi trudnościami. Na skutek nie

dostarczania w terminie niektórych urządzeń wiele inwestycji energetycznych zostanie poważnie opóźnionych. W związku z tym w roku przyszłym i latach następnych grozi nam będzie poważny deficyt energii elektrycznej. Dlatego też wcześniejsze przekazanie do eksploatacji elektrowni w Turoszowie będzie wydarzeniem szczególnej wagi.

Można wcześniej

Po wszechstronnej analizie wszystkich możliwości, załoga budująca kombinat w Turoszowie zobowiązała się przekazać do eksploatacji pierwszy turbozespół o mocy 200 MW już w połowie przyszłego roku, a drugi pod koniec przyszłego roku. Wystosowano też apel do wszystkich zakładów kooperujących o przyspieszenie dostaw. Tak zrodziła się słynna „Akcja 400”.

Chociaż od narodzin pomysłu upłynęło jeszcze niewiele czasu, to jednak już teraz wiadać, że ma on pełne szanse realizacji.

Powodzenie całej akcji zależy przede wszystkim od głównych dostawców zagranicznych. Dyrekcja kombinatu przeprowadziła już w tej sprawie rozmowy z kontrahentami z NRD, Związku Radzieckiego, Anglii i Czechosłowacji. Niemal wszyscy ci dostawcy zobowiązali się już wcześniej dostarczyć niektóre maszyny i urządzenia. Tak np. suwnica, która miała nadejść ze Związku Radzieckiego pod koniec III kwartału br. zostanie dostarczona o miesiąc wcześniej. Niedługo do Turoszowa zaczną również nadchodzić ze Związku Radzieckiego części turbin. Czechosłowacja postanowiła także przyspieszyć do-

stawę rurociągów wysokiego ciśnienia.

Pomyślnie meldunki napływają też od dostawców krajowych. Załoga Fabryki Kotłowej w Raciborzu skróciła już termin budowy pierwszego kotła dla Turoszowa. Dolnośląskie Zakłady Naprawcze z Wałbrzyska wykonały ponad 50 ton rozmaitych urządzeń do centralnego nawęglania. Przy śpieszą również dostawy dla kombinatu „Turów” Zakłady Cegielskiego z Poznania, wałbrzyska huta „Karol”, wrocławskie Zakłady M-5 i wiele innych. Opóźnia się jedynie z dostawami przemysł chemiczny.

...bo szybciej

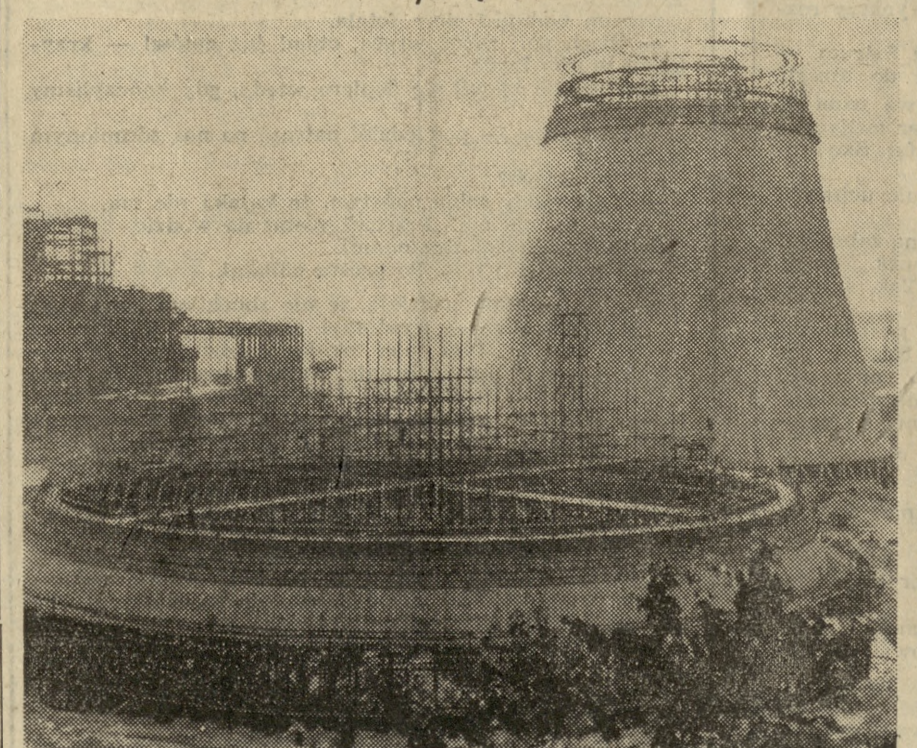
W samym kombinacie bardzo sprawnie przebiegają prace przy budowie podstawowych budynków elektrowni. Montaż konstrukcji pierwszej kotłowni został już w zasadzie zakończony. Poważnie zaawansowana jest także budowa pierwszej i drugiej chłodni kominowej oraz samych kominów. Na placu budowy rozpoczyna się montaż drugiego potężnego dźwigu dostarczonego przez Związek Radziecki. Dźwиг ten będzie mógł podnosić kilkutonowe ciężary na wysokość ponad 7 m.

Znaczne trudności natomiast mają budowniczowie kopalni. Opóźnia się tu ciągle pełny rozruch taśmociągów, co z kolei uniemożliwia właściwe wykorzystanie wszystkich maszyn górniczych. W wypadku opóźnienia uruchomienia nowej kopalni, w pierwszej fazie węgla dla elektrowni dostarczać ma kopalnia „Turów I”.

Jeśli „Akcja 400” zostanie pomyślnie zrealizowana, to już pod koniec przyszłego roku b' lansk mocy energetycznej w naszym kraju będzie zrównoważony.

JERZY BIAŁOWAŚ

Turów — największa elektrownia 5-latki



W słynnym węglowym „worku” Turoszowskim, na styku granicy z Czechosłowacją i NRD powstaje największy kombinat paliwowo-energetyczny — Turów. Elektrownia zasilana brunatnym węglem będzie miała niewyłącznie moc 1200 MW. Na zdjęciu: budowa gigantycznych chłodni kominowych, poznajski „okrągłak” to przy nich — mucha. W głębi konstrukcja elektrowni.

CAF. — fot.
Wolozczuk

*) Współprzewodniczącymi tej komisji zostali wybrani: przedstawiciel Polski prof. dr Mieczysław Manełi i X. prof. Jan Boullier z Paryża.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika handlowego przyjmą: Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ”, Kościan, ul. Młyńska 12. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne, rolnicze lub prawnicze i 3 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym, w tym przynajmniej 2 lata w obrocie zbożem i strączkowymi lub średnie i długoletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w branży zbożowo-młynarskiej lub spożywczej. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Mieszkaniami nie dysponujemy. K5860

2 techników samochodowych w charakterze instruktorów - wykładowców zatrudni zaraz Ośrodek Szkolenia Motorowego, Polskiego Związku Motorowego w Gnieźnie, ul. Lecha 5. Zgłoszenia kierować pod wskazanym adresem. K5870

W. P. „Arged” Hurtownia w Gnieźnie przyjmą kierownika Zakładu Usługowo-Naprawczego. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne i wieloletni staż pracy na stanowisku kierowniczym. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Reflektujemy na siły z terenu miasta Gniezna. K5907

Kierownika Czysteczni Grochu - przyjmą Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” - Kościan, ul. Młyńska 12. Wymagane średnie wykształcenie techniczne, rolnicze lub ekonomiczne, 6 lat praktyki, w tym przynajmniej 4 lata w przedsiębiorstwie zbożowo-młynarskim. Warunki do omówienia na miejscu. Mieszkaniami nie dysponujemy. K5912

Magazyniera do Czysteczni Grochu - przyjmą Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” - Kościan, ul. Młyńska 12. Wymagane średnie wykształcenie rolnicze lub ekonomiczne, 2 lata praktyki w przedsiębiorstwie zbożowo-młynarskim. Warunki do omówienia na miejscu. Mieszkaniami nie dysponujemy. K5914

Korektor-stylista potrzebny do pracy dzienniczej w redakcji prasowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35781g.

Mistrza wysoko kwalifikowanego na obróbkę mechaniczną oraz ślusarzy narzędziowych na wykonawstwo przyrządów przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13. K5925

Kontrolera Gospodarki Materiałowej, monterów samochodowych, spawacza, ślusarzy do remontu obrabiarek, kierowcę, blacharzy samochodowych, zmywaczy samochodowych zatrudni natychmiast Oddział Remontowy W. P. PKS w Poznaniu, ul. Magazynowa 7. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr. K5945

Inżyniera chemika z odpowiednią praktyką względnie technika chemicznego z dłuższą praktyką, na stanowisko kierownika spółdzielni zatrudni Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Zjednoczeni” Gorzów-Wieprzycze, ul. Gozewska 28. Warunki pracy do omówienia. Zapewniamy mieszkanie służbowe. Oferty prosimy kierować z życiorysem i odpisami świadectw pod adresem Spółdzielni. K5926

Kierowcę na ciągnik marki Ursus oraz 4 kierowców na samochody ciężarowe do pracy na miejscu i w terenie przyjmie zaraz Baza Transportu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, Poznań, ul. Gnieźnieńska 63. K5930

Technikum Ekonomiczne CRS w Międzyrzeczu Wlkp. zatrudni nauczyciela na etat towaroznawstwa z chemią (etat i 9 godz. nadliczbowych). Zgłoszenia kierować Technikum Ekonomiczne, Międzyrzecz, ul. Libelta 3. K5943

Dnia 2 sierpnia 1961 r. zmarł po długich cierpieniach w 3 wiosnie życia, nasz najukochańszy syn i wnuczek, śp.

Robert Helsner

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICE I RODZINA

Poznań, Świętokłowiec. 35900g

Dnia 3 sierpnia 1961 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św., zakończyła swój pracowity żywot, nasza ukochana, dobra matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 83, śp.

Helena Janiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, św. Wojciecha 27 m. 11. 35908g

Dnia 3 sierpnia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, ukochana mamusia, siostra, szwagierka, ciocia i babcia, przeżywszy lat 51, śp.

Joanna Pawlicka

Z DOMU BRZESKOT

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o godzinie 16 w Obornikach Wlkp.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ Z SYNEM I RODZINA

Poznań, Oborniki, Kościan, Turew, Rumbin, Eggeladofen (Holandia). 35914g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
W POZNANIU, ul. Marcelińska 17/19

zakupią natychmiast

PRASĘ HYDRAULICZNĄ

podwójnego działania o nacisku 350-400 ton, wymiar stołu roboczego 1150x1150 mm odł. między stolami 750-850 mm zdolną do produkcji względnie do remontu

oraz

zlecę do wykonania na rok 1962 i lata następne wykończyci z blachy 3 mm Ø 800 mm i wysokości 280 mm w ilości 9.000 sztuk rocznie, z materiału własnego lub powierzzonego. K5964

Praca

Malarzy i uczniów przyjmą. Kollinski, Zakład Malarstwa, Poznań, Dąbrowskiego 330. 35703g

Pomoc domowa docho-
dząca do małżeństwa pra-
cującego z małym dzie-
ciem potrzebna zaraz.
Czapliński, Zeylanda 4
m. 5. 35907g

Przyjmę uczniów malar-
skich zaraz. Mostowa 16
m. 8, w godz. od 16-18.
35973g

Gospoia dochodząca po-
trzebna zaraz. Poznań,
Ostrowa 21 m. 1. 35893g

Hafciarka maszynowa
szuka pracy. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 35723g.

Pomoc domowa zaraz naj-
chętniej dochodząca po-
szukuje. Poznań, ulica
Skarbka 10. 35724g

Przyjmę zaraz kochającą
dzieci doświadczoną pa-
nią (emerytkę) do 2-let-
niej dziewczynki. Refe-
rencje wskazane. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35745g.

Przyjmę pomocnika i uc-
nia do zakładu fotogra-
ficznego w Kościanie. Of-
erty z życiorysem: Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 35781g.

Szlifyer do metalu, szkła,
gumy, potrzebny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35788g.

Kwalifikowana pomoc do
mowa z dobrym gotowa-
niem potrzebna. Warunki
bardzo dobre. Ul. Dą-
browskiego 191, telefon
428-97. 35796g

Ucznia w zawodzie - in-
stałatorstwo elektryczne
- przyjmę od lat 16. Ol-
zanska 5, tel. 427-63. 35772g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
uczyć, Adela Szczurkówna,
Poznań, Aleje Marcinkow-
skiego 2a, parter. 35631g

W dniu 3 sierpnia 1961 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramen-
tami św., śp.

Wanda Kerberówna

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.,
o godzinie 11 na cmentarzu jeżyckim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ulica Jasna 9. 36002g

W dniu 3 sierpnia br.
zmarł po krótkiej cho-
robie, nasz długoletni
pracownik, przeżyw-
szy 67 lat

Andrzej Wieterski

Pogrzeb odbędzie się
5 bm., o godz. 11,30
z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.

Rada Zakładowa

Pracownicy Dyrekcja

P. P. Warzywa-Owoce

w Poznaniu K5999

Dnia 3 sierpnia 1961 r. przeżywszy lat 73
zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzona Sakramentami św., nasza ukochana mat-
ka, teściowa, babcia, śp.

Rozalia Wołyńska

z domu Czarnywojtek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.,
o godzinie 10 na cmentarzu parafialnym w Sie-
rakowie,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZKI

Sieraków, Poznań.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 3 sierpnia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzona Sakramentami św., nasza niezapomniana matka, teściowa, babcia,
przeżywszy lat 80, śp.

Katarzyna Pudliszak

Z DOMU MLYNAREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy
cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Szymborska 10 m. 4. 35989g

GARAŻU dla 1 samochodu

poszukuje

DYREKCJA

POZNAŃSKICH RESTAURACJI DWORCOWYCH
„WARS”
W POZNANIU

Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracyjno-
Gospodarczy, Dworzec Główny, pokój nr 27,
w godzinach od 7-15 - telefon nr 626-92.
K5995

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam rower nowy
„Sport”. Popiński 7
m. 11. 35740g

Matrycę do szycia dobra
sprzedam. Polna 7 m. 11.
35744g

Sprzedam wózek głęboki,
stan bardzo dobry. Świe-
rczewskiego 95 m. 15.
35753g

Piec węglowo-gazowy z
piekarnikiem w dobrym
stanie sprzedam. Grusz-
kowska - Poznań, ul. Wa-
rzyńska 7 m. 19, cd go
dziny 15-17. 35757g

Motocykl „Junak” oka-
zyjnie sprzedam. Osuch,
Mickiewicza 20 m. 7.
35758g

Sprzedam spacerówkę,
Poznań, Hetmańska 40 m.
1. 35764g

Sprzedam motocykl „Ju-
nak” z przyczepą. Byd-
goska 5 m. 14, od godz.
16. 35769g

Sprzedam okazjynie sa-
mochód osobowy, ogła-
dać 7 sierpnia - Chudo-
by 3, godz. 15. 35779g

Garaż z blachy falistej
sprzedam 5 x 2, 6 x 2,5.
Leszno, tel. 21-55. 35799g

Spacerówkę gietą z bud-
ką sprzedam. Wierzbowa
1 m. 25, godz. 16-19.
35806g

Tanio sprzedam: amery-
kanke, szafę kombinowa-
ną, leżankę, szafkę pod
televizor, rower meski.
Poznań, Al. Wielkopols-
ka 8 m. 2. 35815g

Sprzedam tanio akordeon
60-hasowy „Hohnera”. Po-
znań, ul. Fabryczna 35
m. 9. 35818g

Lokale

Przyjmę studentów (na
pierwszym roku) na po-
kój. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 35734g.

Student poszukuje pokoju
w śródmieściu Pozna-
nia. Zgłoszenia: Kurow-
ska, Białozewin, pow.
Złot. 35743g

Dwie siostry pracujące
poszukują pokoju. Wi-
adomośc: telefon 515-83,
godz. 10-15. 35752g

Starsza pani poszukuje,
względnie kupi pokój pu-
sty, wyłączone. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35755g.

Oddam mieszkanie 2-po-
kójowe wyłączone, w su-
rowym stanie do wykoń-
czenia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 35759g.

Samodzielne 1/2 pokoju z
kuchnią zamienię na wię-
ksze, korzystne warunki.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
35760g.

Pokój komfortowy tele-
fon, śródmieście zamie-
nię na większe. Warunki
do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35768g.

Pani lenka pracująca po-
szukuje pokoju - naj-
chętniej Grunwald. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35770g.

Zamienię mieszkanie 1-po-
kójowe, samodzielne na 2-
pokójowe w nowym bu-
dowlisku. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 35773g.

Zamienię 2 pokoje z ku-
chnią, komfortowe, moż-
liwość uzyskania 3 poko-
ju - na 2 x po pokoju
z kuchnią. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 35776g.

Dwóch pracujących po-
szukuje pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35792g.

Spokojna, młoda nauce-
cielka poszukuje pokoju.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
35805g.

Studentka I rok chemii
poszukuje pokoju. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
35806g.

Nieruchomości

Domek bliźniak surowy
stan, dzielnica Grunwald,
5 min. od tramwaju spie-
sznie sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35733g.

Sprzedam dom mieszkalny
4-pokojowy z 2 ha ziemi
i budynkami gospodarc-
zymi w Piaskowej 17,
kolo Szamotuł - 2 km od
miasta. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 17029p.

Działkę budowlaną w Lu-
bioniu przy granicy z Po-
znaniem, przy torze kole-
jowym do Lubonia tanio
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 35737g.

Sprzedam parcelę budow-
laną w Poznaniu, przy
ulicy Botanicznej. Infor-
macje: Roszkiewicz, Zie-
lona Góra, poczta Obrzy-
ko, powiat Szamotuły.
35831g

Sprzedam 1 ha ogrodu,
125 drzew owocowych,
ziemia I kl. (ciepła), bu-
dynki gospodarcze, dom
mieszkalny, możliwość
kupna dalszych 3/4 na do-
brej ziemi: Miłostaw, po-
wiat Września, stacja ko-
lejowa i PKS. Wiadomośc:
Barbara Kropacz, Sopot,
Podjazd 9. 35848g

Sprzedam 5 mórg ziemi
z zabudowaniem Westra,
powiat Ostrow Wlkp. Wi-
adomośc: Nowaczyk, O-
strow, Wiosny Ludów 4,
godz. 9-17. 35849g

Sprzedam względnie wy-
dzierżawię prywatne 18
ha ziemi, 3 łaki, wydny-
kami kompl. zagospodara-
wane. Władysław Mat-
lak Przyborko, poczta
Palkowo, pow. Gniezno.
17325p

Sprzedam gospodarstwo
15 ha ziemi buraczanej,
budynki dobre, notarial-
nie, 25.000 zł. Leon Wa-
sita Jarzębów, powiat
Wiel. 17323p

Sprzedam 1 hektar ziemi
nadającej się na ogro-
dnicwo lub hodowlę w Za-
bikowie przy ul. Buczka.
Cena 60.000 zł. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35749g.

Działki, piękna, zdrowa
okolica, las, przy Umół-
towskiej - sprzedam. Ja-
lak Przyborko, poczta
Palkowo, pow. Gniezno.
17325p

Dnia 3 sierpnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz uko-
chany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72,
śp.

Józef Brykczyński

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, DZIECI I RODZINA

35959g

Przetargi - Komunikaty

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego rewiru IV,
w Poznaniu podaje do wiadomości, że dnia
11 sierpnia 1961 r., o godzinie 12 sprzeda
w drodze publicznej licytacji w Kokoszczy-
nie, pow. poznańskiego ruchomości należące
do dłużnika rolnika Jana Bogackiego i to:
trzy świny po ca 100 kg każda, osiem prosz-
czaków pięciomiesięcznych oraz jałówkę dwu-
letnią cielną. Oszacowanie nastąpi na miejscu
licytacji. 25984g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Teleko-
munikacyjnych w Poznaniu, ulica Jeżycka 42,
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie
ponożoch do wciągania kabli w ilości 436 szt.
z materiału wykonawcy, z dostawą sukcesyw-
ną w III kwart. 1961 r. Szczegółowe infor-
macje zasięgnąć można w Dziale Zaopatrzenia
przy ul. Jeżyckiej 42, pokój nr 12. Oferty na-
leży składać w zamkniętych kopertach w ter-
minie 10 dni od dnia ogłoszenia. W przetargu
mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się
prawo wyboru oferenta. K5981

Składnica Zaopatrzenia Technicznego Leśni-
ctwa w Poznaniu, ulica Ratajczaka 19, ogłasza
przetarg nieograniczony na: regenerację ca-
2.000 szt. końcówek wtryskowych do samo-
chodu Tatra 111 R. Termin rozpoczęcia rege-
neracji koniec sierpnia br. Odbiór regenero-
wanych końcówek sukcesywnie w III i IV
kwartale br. Termin składania ofert upływa
w ciągu 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu
15 sierpnia 1961 r., o godzinie 10 w Dyrekcji
Składnicy Zaopatrzenia Technicznego Leśni-
ctwa w Poznaniu, ulica Ratajczaka 19, po-
kój 31 - gdzie należy składać oferty. W prze-
targu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega
się prawo wyboru ofert. K5977

Dom gospodarczy 0,32 ha
tanie sprzedam. Psary
Małe, pow. Września.
Września, Słowackiego 32
m. 2. 17320p

Dom piętrowy z wolnym
mieszkanem sprzedam.
Obrzycko, Rynek 13, pow.
Szamotuły. 35711g

Sprzedam domek jedno-
rodzinny - Junikowo. A-
dres wskazuje Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 35717g.

Sprzedam 1 ha ziemi w
Piewiskach przy Fabia-
nowskiej i parcelę przy
Grunwaldzkiej. Informa-
cja: ul. Junikowska 40.
35720g

Ogrodnik przyjmie w
dzierżawę małe gospodar-
stwo blisko Poznania. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
35727g.

Kupię domek jedno-
rodzinny, wolny, z ogród-
kiem, ewentualnie niewy-
kończony, działka wilo-
wa blisko tramwaju.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
35729g.

Parcelę z zatwierdzonym
planem budowy domku
jednorodzinnego blisko
tramwaju kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35729g.

Sprzedam willę wolną z
ogrodem Poznań-Wola.
Telefon 450-96, lub oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35737g.

Kupię willę wolną z o-
grodem w Poznaniu. Te-
lefon 450-96 lub oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35738g.

Działki, piękna, zdrowa
okolica, las, przy Umół-
towskiej - sprzedam. Ja-
lak Przyborko, poczta
Palkowo, pow. Gniezno.
17325p

Sprzedam 1 hektar ziemi
nadającej się na ogro-
dnicwo lub hodowlę w Za-
bikowie przy ul. Buczka.
Cena 60.000 zł. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 35749g.

Dnia 3 sierpnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz uko-
chany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72,
śp.

Dnia 3 sierpnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz uko-
chany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72,
śp.

Dnia 3 sierpnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz uko-
chany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72,
śp.

Pogrze

Sierpień	Imieniny
5	Marci
sobota	
	Słońce:
	wsch.: g. 5.18
	zach.: g. 20.38

Teatry

OPERETKA — g. 19.30 „Apollo w smokingu” (koniec ok. godz. 22.30);
POZOSTAŁE TEATRY — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szklany zamek” (franc., 18 l.);
BAŁTYK — godz. 15.30, 18, 20 „Deszczowa piosenka” (USA, 16 l.);
CZERNASTKA — g. 15.30, 18, 20.15 „Hatifa” (NRD, 12 l.);
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Na psa urok” (USA, 8 l.);
GONG (ul. Wielka 21) — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Wesoła orkiestra” (ang., 10 l.);
GWIAZDA — godz. 15.30, 18, 20.15 „Śniegi Kilimandżaro” (USA, 16 l.);
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Miejsce na górze” (ang., 18 l.);
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Złodziej z Bagdadu” (ang., 12 l.);
MINIATURKA — godz. 18, 20.15 „Piotruś Pan” (USA, 7 l.);
MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Czarnodziejski mecz” (jugosl., 10 l.); g. 17.30, 20 „Siaba pieć” (franc., 18 l.);
OSIEDLE — g. 18, 20 „Wzgórze 905” (jugosl., 12 l.);
PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 „Statek z dynamitem” (rum., 16 l.);
PIAST — g. 17 i 19 „Dwa piętra szczęścia” (węg., 16 l.);
RIALTO — godz. 15.30, 18, 20.15 „Wojna” (jugosl., 12 l.);
SCALA — g. 16, 18, 20 „Tamango” (panorama, franc., 16 l.);
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 „Siaba pieć” (franc., 18 l.);
WARTA — g. 10, 12.30 „Skrzynki na start” (ang., 10 l.); godz. 15, 17.30, 20 „Gorączka w El Pao” (franc., 18 l.);
WCZASOWICZ — g. 20.15 „Świadek oskarżenia” (USA, 18 l.);
FOTOPLASTIKON — g. od 10—21 „Osobliwości przyrody i architektury”.

Radio

POZNAN: 7 — Muzyka; 7.20 — „Porady praktyczne dla kobiet” K. Kocowej; 8.36 — Koncert rozrywkowy; 9 — Muzyka kompoz. polskich; 9.40 — Aud.: „Chata Puchatków przez Atlantyk”; 10 — „W starożytnym salonie”; 10.20 — Aud. aktualna; 10.50 — Koncert Chopinowski; 11.20 — Stylizowana muzyka ludowa; 12.15 — Audycja aktualna; 12.25 — Echo III konkursu muzyki i tańca ludowego; 12.45 — „Wesołe nutki”; 13.20 — Marsze i polki, gra Mała Orkiestra Dęta; 14 — W cieniu krzywej wieży; 14.15 — Koncert rozrywkowy; 15.05 — Koncert solistów; 15.30 — Słuchowisko dla dzieci; 17.20 — „W sobotnie popołudnie”; 17.45 — Reportaż S. Kamińskiego pt.: „Pierwszy dzień budowy”; 18.50 — Felieton M. Jorsta; 19.05 — „Bonn-bonierki dla kancle rza” — aud. satyr.; 19.30 — „Matysławskie”; 20 — Audycja pt.: „Dziennikarze w żołnierskiej czapce”; 20.10 — Słuchowisko Z. Wróbla pt.: „Zakręt”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Pozn. Piętnastka Radiowa; 22 — Konc. solistów.

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Aud. dla dzieci; 9 — Aud. dla dzieci; 9.20 — Koncert rozr.; 10 — Mówi Technika — felieton mgr. inż. J. Kapuścińskiego; 10.10 — Koncert dla czasowiczów; 10.50 — Fel. na tematy międzyz.; 11.40 — „Alfabet orkiestr rozrywkowych”; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Na swojejś nutej; 12.30 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Utwory skrzypcowe; 13 — Z cyklu: „Niezapomniane stroniczki”; 13.30 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14 — Kwadrans walcz. komp. polskich; 14.15 — Koncert muz. operowej; 15.20 — Z me lodia i piosenka przez świat; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.30 — Na polskiej niwie; 17 — Z życia ZSR; 17.30 — Wolfgang Amadeusz Mozart: Koncert fortepianowy d-dur „Koronacyjny”; 18.05 — Aud. literacka; 18.25 — Śpiewa „Śląsk”; 18.40 — Gra orkiestra tan.; 19 — Zespół Dźwiętki; 19.20 — Wędrowni muz. po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 — Mel. taneczne; 22.30 — Słynne ork. symf.; 22.45 — Orkiestry tan..

Telewizja

POZNAN: 17.15 — Reportaż: „Jest ich 20 tys.” (Łódź); 18 — Film dla dzieci: „O szóstce na lot nisku” (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny; 20 — Film fabularny prod. franc.: „Kochankowie z Lizbony” — od lat 18 (lok.); 21.50 — Program rozrywkowy: „Muzyka łatwa, lekka, przyjemna” (Łódź).

Dyżurni pełnią

SZPITAL IM. FR. RASZEJI — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza nr 2 — telefon 13-40;
APTEKI: ul. Głogowska 47; Kraszewskiego 12; Al. Marcinkowskiego 11; Dzierżyńskiego 349; Mazowiecka 12, Główna 53.

Dwie strony medalu

Jeszcze rzecz o remontach szkół

Wakacje w pełni. Mury szkół zięją pustką, chociaż trudno mówić o panującym w nich spokoju. Nieobecność młodzieży trzeba bowiem wykorzystać na doprowadzenie szkół do porządku i dokonanie koniecznych remontów. Kiedyś mówimy o remontach domów od razu stają nam przed oczyma stopy cegieł, rozsypany piasek i wzdychania mieszkańców — kiedy nareszcie skończą. W szkołach jest inaczej. Cała historia musi się zmieścić w okresie dwu miesięcy.

W tym roku remonty przeprowadza się w 56 szkołach podstawowych Poznania. Na ten cel z budżetu miasta przeznaczono 6,5 mln. złotych. Również i komitety rodzicielskie partycypują w niektórych wydatkach.

Zaglądnijmy do kilku poznańskich szkół, by przekonać się o postępie prac.

Kłopot nr 1

Jak można nazwać poszukiwania wykonawców remontów szkół. Każda robi to we własnym zakresie. Sprawa nie jest łatwa. Lipiec i sierpień to szczyt sezonu budowlanego. A więc pracy — i to nie tylko przy remontach — sporo. Wreszcie znajduje się wykonawcę. Okazuje się, jednak, że nie dysponuje on odpowiednią ilością ludzi. Zleca więc prace komuś innemu. Remont posuwa się w zółwym tempie. A tymczasem kierownicy szkół martwią się i trwają na posterunkach. Codziennie przychodzą do szkoły i

Nagrody na „Intermess II”

Wystawę znaczków pocztowych miast targowych „Intermess II” odwiedziły tysiące osób, w tym sporo z rozmaitych krajów Europy i przedstawicieli Polonii amerykańskiej. Jutro, 6 bm. o godzinie 19 wystawa zamyka swe podwoje. Tymczasem międzynarodowe jury przydzieliło już nagrody Grand Prix za najciekawsze zbiory w poszczególnych grupach.

Grand Prix za zbiór o tematyce targowej otrzymał dyrektor MTP w Poznaniu Stefan Askanas. Za komplet o tematyce „Pokój i przyjaźń między narodami” nagrodę dostanie Walter Tübrich z Lipska. Ponadto najwyższe wyróżnienia przyznano: w klasie honorowej p. Czechnie Wikowskiej z Poznania i p. Mathewowi Uznańskiemu z Polonii amerykańskiej. Jury przyznało także wiele medali, w tym: 14 złotych (4 dla filatelistów poznańskich).

Kompletowy jury przewodni

czył Zygmunt Obrąpalski. W miniony czwartek obradował również Międzynarodowy Komitet Intermess. Ustalił on, że następna, trzecia wystawa znaczków miast targowych odbędzie się w przyszłym roku w Belgradzie.

Jutro, na zakończenie wystawy odbędzie się w hali nr 7 MTP zgaduj-zgadula pt. „Pierzemy przez lupe na znaczki”. Podczas tej imprezy nastąpi także losowanie nagród dla uczestników ankiety-plebiscytu, w której zwiędzający mieli określić ich zdaniem najciekawsze zbiory znaczków. (c)

Petycje do MMH

Alarmujący list otrzymaliśmy od grona mieszkańców Przedmieścia warszawskiego. Donoszą nam oni, że przy ul. Ślupeckiej znajduje się jedyny w tej okolicy sklep mięsny, w dodatku — od miesiąca zamknięty z powodu remontu. Przy okazji — pozbawieni tak potrzebnej placówki handlowej — piszą nam oni, że ongiś istniało na Przedmieściu 5 sklepów tej branży, a obecnie, na ponad 5 tys. mieszkańców, jest zaledwie ten jeden.

Dalej donoszą nam nasi Czytelnicy, głównie pracownicy „Pomtu”, Fabryki Łożysk Tocznych i innych zakładów tej dzielnicy, że po obecnym remoncie sklep ma być zamieniony na samoobsługowy. Zainteresowani są przeciwni temu. Twierdzą oni, że bardzo często matki, pracujące zawodowo, zmuszone są posyłać do sklepu dzieci, a te nie zawsze będą wiedziały co kupić, jeśli znajdą się wobec gotowego, zapakowanego w porcję towaru.

Obie sprawy poruszone przez naszych informatorów podajemy uwadze dyrekcji MMH i władz handlowych. (c)

pilnują. Bo jednak pańskie oko i w tym wypadku „konია tuczy”. A przecież powinni i oni mieć wakacje.

Och, gdyby tak pomyśleć o stworzeniu ekip, które dokonywałyby remontów szkół. Odpadłoby wiele kłopotów.

Termin dotrzymany

Z daleka widać już 6 dekadę przekładających dachówki. Jesienne deszcze nie będą już groźne dla murów 11 Szkoły Podstawowej przy ul. Jarochowskiego. Prace posuwają się tu zgodnie z harmonogramem. Klasy odmalowane, sprzęt odnowiony.

W czasie naszej wizyty spórządzano wymiary linoleum, którym będą wyłożone schody i korytarze.

Zastępca kierownika szkoły Romana Szweđa zapewnia nas, że terminy są dotychczas przestrzegane i że działawo wita w nowym roku szkolnym pięknie odnowiony budynek.

— Pozostało tylko — mówi — uzupełnienie radiatorów centralnego ogrzewania. Trzeba dodać po kilka żeberek, żeby w klasach było cieplej. Szkoda, że tych prac nie rozpoczęto wcześniej. Są one przecież bardzo czasochłonne.

Nieprzewidziane poprawki

Przed 2 lata Spółdzielnia Budowlana Wilda naprawiała schody w Liceum Nr 1 im. K. Marcinkowskiego. Nie obrażając jej można stwierdzić, że pracę „spartolila”. A potem nie chciała poprawić. Dopiero Komisja Arbitrażowa zmusiła ją do usunięcia szeregu usterek. I te właśnie prace trwają już drugi miesiąc.

Równocześnie „coś” dzieje się na dziedzińcu. Buduje się tu nowy zasobnik na węgiel. Opróżnione w ten sposób piwnice zostaną przerobione na pracownię robót ręcznych. Pozwoli to na wprowadzenie do szkoły programu politechnicznego.

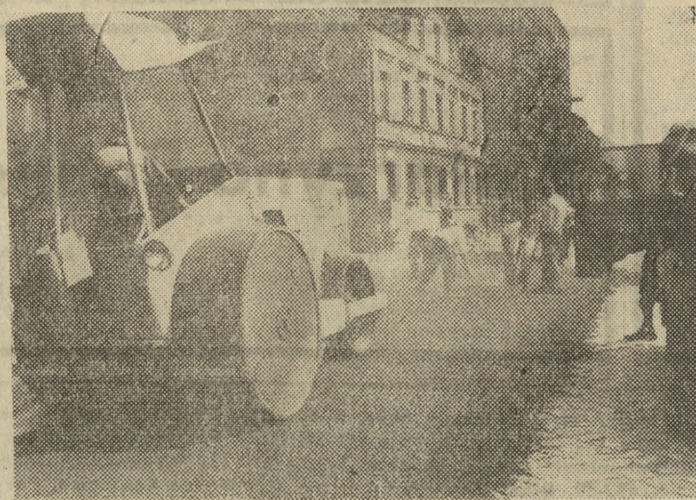
Nauczony przykrym doświadczeniem dyrektor Liceum Ludwik Graja, dogląda osobiście obu robót.

Pomógł nam tym razem Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 2 — informuje. — Wykonało ono wykopy na zasobnik. Teraz tylko potrzebne jest szybkie tempo. Pracy jeszcze wiele, a za prac-

Nowa nawierzchnia na ul. Fabrycznej

Od niedawna ul. Fabryczna na Wildzie stała się jedną z ważniejszych ulic. Przejżdża tędy sporo samochodów udających się na Łazarz bądź też do pobliskiej — przy ul. Traugutta — zajezdni towarowej PKS. Obecnie i ta ulica otrzymuje dywan z wysokogatunkowego asfaltu, co kierowcy licznych pojazdów przyjmą zapewne z zadowoleniem. Na zdjęciu — fragment prac przy układaniu nowej nawierzchni.

Fot. — K. Przychodźki



wie 4 tygodnie nowy rok szkolny...

Potrzebna pomoc

Kierowniczka Szkoły Podstawowej Nr 42 przy ul. Różanej jest zaniepokojona. Rozpoczęcie planowanego remontu miało nastąpić 1 sierpnia. Przesunięto ten termin o tydzień. Zresztą z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa. Zwłoka 1 tygodnia może jednak poważnie opóźnić termin zakończenia, tym bardziej, że podłogi w szkole mają być wyłożone linoleum, a ściany płytkami terrakotowymi. Tych ostatnich nie dostarczyła jeszcze Centrala Materiałów Budowlanych.

Szkole trzeba pomóc i to nie tylko w dostarczeniu materiałów. Kordiczni są ludzie do pracy. W przeciwnym przy padku młodzież wejdzie do częściowo niewykończonych klas. A może wśród rodziców znajdą się fachowcy skorzy do udzielenia pomocy? Szkoła czeka! (jk)

Miejska Komisja Koordynacyjna proponuje:

Skomasować fundusze na inwestycje kulturalne

Najważniejszym tematem obrad ostatniego posiedzenia Miejskiej Komisji Koordynacyjnej do spraw kultury, któremu przewodniczyła Wł. Klawiterowa zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania, był wstępny rozdział funduszy uzyskanych z jednozłotowych dopłat do cen biletów na MTP. Dopłaty te pobierano na mocy uchwały Prezydium RN m. Poznania w celu stworzenia funduszu na inwestycje kulturalne naszego miasta.

Dotychczas zebrano w ten sposób około 400 tys. złotych. Jest to suma jak na rozmiary potrzeb kulturalnych — niewielka, ale istnieją propozycje poważnego jej zwiększenia przez zwrócenie się do zakładów pracy o deklarowanie odpowiednich kwot.

Mysł na pewno słuszna i zasługuje na poparcie, zwłaszcza wśród rad robotniczych zakładów pracy oraz wśród placówek spółdzielczych. Stworzenie bowiem skoncentrowanych funduszy przeznaczonych na rozwój kultury pozwoliłoby inwestować w najbardziej potrzebne obiekty. Prawdopodobnie nasza redakcja ogłosi we wrześniu br., wspólnie z Wydawnictwem Kultury Prezydium RN m. Poznania, konkurs — ankietę na temat: „Co należy w Poznaniu zrobić w dziedzinie kultury?”. Chodziłoby tu o wysondowanie opinii mieszkańców, jakie inwestycje uważają za najpilniejsze. Ale do szczegółów jeszcze powrócimy.

Na razie Komisja postanowiła przeznaczyć uzyskane fundusze na sporządzenie dwóch dokumentacji: pierwsza dotyczyć ma pokrycia szklanym dachem wewnętrznego dziedzińca Nowego Ratusza, gdzie znalazłaby pomieszczenie galeria wystawowa; druga obejmuje pobudowanie lekkiego (zdejmowanego) dachu brezentowego, opartego na stalowych rurach, nad widownią przy muszli koncertowej w Parku Kasprzaka. Oba te zamierzenia spotkają się na pewno z zadowoleniem mieszkańców Poznania. Nie raz już przecież mieliśmy kłopoty z loka-

Prace M. Kucharskiego w CBWA



Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym o godz. 18 nastąpi w Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych (Odwach) otwarcie wystawy fotografów znanego poznaniaka autora — Mariana Kucharskiego. Na zdjęciu — fotograf zatytułowany „Reno”.

Magazyny opałowe pęcznieją

Od 2 czerwca br. na pierwszy feriasz a od 19 w śródmieściu rozpoczęto dostawę węgla dla prywatnych odbiorców. Tak samo, jak w roku ubiegłym — 50 proc. to węgiel pierwszej jakości. Tymczasem odbiór z magazynów Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem idzie bardzo opornie. Dotychczas wykupilo węgla 10 proc. upoważnionych, podczas gdy w tym samym czasie w roku ubiegłym — 30 proc.

Jeszcze można zrozumieć zahamowania w odbiorze przez osoby prywatne: wakacje, wyjazdy związane z tym wydatki. Niestety, i instytucje zapomniały o zbliżającej się zimie. Gdy do tego dodamy, że jedynie Zakłady H. Cegielski odbierają sukcesywnie opał deputatowy a inne (m. in. Fabryka Maszyn Żniwnych, „Stomil”, MPK) nie zorganizowały systematycznego odbioru, to widać jakie kłopoty ma OPHO z magazynowaniem węgla. Składnice są za małe i nie mogą już pomieścić zapasów, a starania o przydzielenie nowych terenów pod magazyny napotyka się na trudności.

Dlatego też we własnym interesie należy jak najszybciej wykupić opał. Pozostawianie tego zakupu przez wszystkich na późniejszy okres stworzy trudności w zaopatrzeniu i rozwoju. (jh)

40-lecie junikowskich śpiewaków

W tych dniach 40-lecie istnienia obchodzi Koło Śpiewacze „Lutnia” na Junikowie, wchodzące w skład Okręgu II Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w niedzielę, 6 bm. od godz. 14, w parku przy ul. Grunwaldzkiej 250. Zainauguruje je uroczyste zebranie, po którym odbędzie się popis chórów II Okręgu, a następnie koncert chórów. Po ogłoszeniu wyników konkursu — zabawa taneczna.

Komitet organizacyjny jubileuszu 40-lecia „Lutni” zaprasza na te obchody wszystkich miłośników pieśni i sympatyków chóru. (e)

Potrzebny także hotelik dla psów

Dzięki staraniom Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami mamy już w Poznaniu na Bielnikach tzw. azyl dla zbłąkanych psów. Dobrze to miejsce dla przetrzymania tych domowych przyjaceli, zbłąkanych wskutek niegodziwości ludzkiej lub szeregu innych przyczyn. Azyl chroni pozbawione właścicieli psy przed złośliwymi wybrakami młodzieży, często przed głodową śmiercią.

Gorszy jednak orzech do zgryzienia mają ci właściciele czworonogów domowników, którzy — chcąc wyjechać na wakacje nie wiedzą co począć z posiadany psem, którego nie chcą lub nie mogą zabrać z sobą.

Problem ten rozstrzygnięto pomysłowo w Szczecinie i kilku innych miastach. Powstały tam hotele dla psów. Za niewielką opłatą (np. w Szczecinie 5 zł na dobę) można w takim hoteliku pozostawić swego pupila na dowolny okres. Pies otrzymuje należyta opiekę, łącznie z wyżywieniem, a właścicielowi spada kłopot z głowy. Po powrocie z wakacji piesek wędruje znów do domu swego pana.

Tę szczecińską innowację proponujemy i poznańskim przyjacielom zwierząt. Pisząc te słowa nie znamy warunków azylu, ale sądzimy, że uda się przy nim urządzić także mały hotelik. Sprawa warta zachodu. (c)